



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/139/2005

WYBORY PREZYDENCKIE - POPARCIE DLA KANDYDATÓW W POTENCJALNYCH ELEKTORATACH

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, SIERPIEŃ 2005

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
22 października 2004 roku

Rok 2005 jest wyjątkowym rokiem wyborczym, w którym w ciągu dwóch miesięcy Polacy będą wybierać parlament i prezydenta. Fakt, że wybory parlamentarne odbędą się tylko dwa tygodnie wcześniej niż prezydenckie, sprawia, że kampanie wyborcze są w zasadzie połączone i wydaje się, że - przynajmniej w tej fazie - sukcesy lub porażki kandydatów będą związane z notowaniami partii politycznych i odwrotnie. Wybory prezydenckie, z natury bardziej spersonalizowane, z konieczności będą podlegać większemu upartyjnieniu niż w poprzednich latach, a stosunek do poszczególnych ugrupowań i efekty prowadzonej przez nie kampanii przedwyborczej bardziej niż kiedykolwiek mogą zaważyć na decyzjach Polaków podejmowanych przy wyborze prezydenta. Z drugiej strony trudno przewidzieć, czy i jak zmieni się stosunek Polaków do poszczególnych kandydatur na najwyższy urząd w państwie, gdy znane już będą wyniki wyborów parlamentarnych. Warto zatem wiedzieć, jak w obecnej fazie kampanii przedwyborczych poglądy polityczne badanych i ich preferencje w wyborach parlamentarnych przekładają się na poparcie dla poszczególnych pretendentów do urzędu prezydenckiego.

Jest oczywiste, że ci, którzy deklarują udział w wyborach, rekrutują się przede wszystkim spośród osób zainteresowanych polityką - mniej lub bardziej na bieżąco śledzących wydarzenia na polskiej scenie politycznej i mających wyrobione poglądy polityczne. Tegoroczne wybory prezydenckie nie różnią się pod tym względem od poprzednich. Spośród deklarujących się w sierpniu¹ jako sympatycy lewicy czy prawicy bądź określających swoje przekonania jako centrowe do urn wyborczych wybiera się - w zależności od opcji - od 69% do 84% badanych, natomiast wśród osób niemających sprecyzowanych poglądów politycznych jest ich znacznie mniej (51%).

Zamiar uczestniczenia w wyborach prezydenckich częściej zgłaszają badani identyfikujący się z prawicą (84%) niż osoby o lewicowych poglądach politycznych (73%). O ile jednak wśród badanych o przekonaniach prawicowych odsetek ten wraz ze zbliżaniem

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (183) przeprowadzono w dniach 5-8 sierpnia na liczącej 949 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

się terminu wyborów stopniowo rośnie (z 79% w czerwcu, 81% w lipcu, do 84% obecnie), o tyle w przypadku zwolenników lewicy deklaracje te podlegają dużym wahaniom, a chęć uczestnictwa w wyborach w znacznej mierze zależy, jak się wydaje, od atrakcyjności aktualnej oferty wyborczej. Wraz z decyzją Włodzimierza Cimoszewicza o starcie w wyborach wśród zwolenników lewicy wyraźnie przybyło osób deklarujących zamiar uczestniczenia w głosowaniu. W lipcu - w stosunku do czerwca - ich liczba wzrosła z 68% do 78% i do urn wyborczych wybierali się oni niemal równie powszechnie jak mający przekonania prawicowe. Z kolei rejestrowany w sierpniu bardzo wyraźny spadek poparcia dla tego kandydata idzie w parze z wycofaniem się części lewicowego elektoratu z wcześniejszych decyzji o udziale w wyborach. Liczba zadeklarowanych wyborców w tej grupie w stosunku do lipca zmalała o 5 punktów procentowych.

Zdecydowanym faworytem osób o lewicowej orientacji politycznej jest Włodzimierz Cimoszewicz. Ponad połowa badanych deklarujących lewicowe przekonania zalicza się do jego zadeklarowanych wyborców. Pozostali pretendenci do prezydentury liczą się dla tego elektoratu już tylko w niewielkim stopniu. Relatywnie sporo zwolenników ma jeszcze Marek Borowski, jednak za jego kandydaturą opowiada się tylko co dziesiąty wyborca o poglądach lewicowych.

Tabela 1

Na kogo z tej listy najchętniej oddał(a)by Pan(i) głos w wyborach prezydenckich?	Deklarowane poglądy polityczne			
	lewicowe	centrowe	prawicowe	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Henryka Bochniarz	1	1	1	1
Marek Borowski	11	6	1	5
Włodzimierz Cimoszewicz	56	22	8	13
Maciej Giertych	3	2	5	4
Lech Kaczyński	4	15	35	13
Jarosław Kalinowski	2	3	3	2
Janusz Korwin-Mikke	3	1	1	1
Andrzej Lepper	7	13	8	33
Zbigniew Religa	7	12	6	11
Donald Tusk	6	23	31	13
Stanisław Tymiński	0	0	0	4
Inny kandydat	0	1	1	0

Głosy wyborców określających swoje poglądy jako prawicowe wyraźnie koncentrują się natomiast na dwóch kandydaturach - Lecha Kaczyńskiego oraz Donalda Tuska. Obaj politycy skupiają łącznie aż dwie trzecie głosów badanych o przekonaniach prawicowych. Niewielu zwolenników mają w tym elektoracie pozostali kandydaci - stosunkowo najwięcej Włodzimierz Cimoszewicz, Andrzej Lepper i - nieco mniej - Zbigniew Religa.

Preferencje osób o centrowej orientacji, a także badanych nieumiejących określić swych poglądów politycznych w kategoriach lewicowości i prawicowości są znacznie bardziej zróżnicowane. Wśród osób o centrowych poglądach największym poparciem cieszą się Włodzimierz Cimoszewicz oraz Donald Tusk. Wyraźnie mniej zwolenników ma trzeci z obecnych liderów prezydenckiego rankingu - Lech Kaczyński, jak można sądzić postrzegany jako mniej umiarkowany i bardziej jednoznacznie niż Donald Tusk utożsamiany z prawą stroną sceny politycznej. Tylko nieco mniej popularni niż lider PiS są w tym elektoracie Andrzej Lepper i Zbigniew Religa.

Z kolei wyborcy o niesprecyzowanych sympatiach politycznych najczęściej skłaniają się ku kandydaturze Andrzeja Leppera. Znacznie rzadziej wyrażają oni chęć głosowania na polityków najbardziej liczących się obecnie w wyścigu prezydenckim - Donalda Tuska, Włodzimierza Cimoszewicza oraz Lecha Kaczyńskiego. Tylko nieco mniejsze poparcie ma w tej grupie badanych również Zbigniew Religa.

W sumie można stwierdzić, że sympatie polityczne Polaków dość wyraźnie wpływają na ich poparcie dla poszczególnych kandydatów. Za najbardziej uniwersalną w dalszym ciągu może uchodzić kandydatura Zbigniewa Religi, który jednak z miesiąca na miesiąc traci zwolenników.

Wszyscy pretendenci do prezydentury, uwzględnieni w naszej analizie, cieszą się największym poparciem w elektoratach własnych ugrupowań. Jednak poparcie to jest wyraźnie zróżnicowane - jedni wydają się właściwie jedynymi poważnymi kandydatami dla elektoratu własnej partii, inni mają także szansę wśród sympatyków konkurencyjnych ugrupowań.

Kandydatem w największym stopniu mogącym liczyć na głosy zwolenników partii, która namówiła go na start w wyborach, jest Włodzimierz Cimoszewicz. Zamiar poparcia go w wyborach prezydenckich deklaruje ponad cztery piąte elektoratu SLD. Zwolennicy tej partii tylko sporadycznie opowiadają się za którymś z pozostałych kandydatów.

Tabela 2

Na kogo z tej listy najchętniej oddał(a)by Pan(i) głos w wyborach prezydenckich?	Potencjalne elektoraty					
	LPR	PO	PSL*	PiS	Samoobrona	SLD*
	w procentach					
Henryka Bochniarz	0	2	0	0	0	0
Marek Borowski	2	0	3	2	2	0
Włodzimierz Cimoszewicz	9	15	10	6	7	83
Maciej Giertych	19	1	4	3	3	0
Lech Kaczyński	28	5	10	69	3	2
Jarosław Kalinowski	2	0	30	0	2	0
Janusz Korwin-Mikke	-	-	4	-	-	3
Andrzej Lepper	13	1	3	4	67	0
Zbigniew Religa	6	3	6	3	2	6
Donald Tusk	20	68	9	10	3	0
Stanisław Tymiński	0	0	0	0	3	0
Inny kandydat	1	0	0	0	0	0
Trudno powiedzieć	0	2	3	3	7	6
Niegłosujący	0	3	18	0	1	0

* Dane dotyczące tych elektoratów należy traktować ostrożnie ze względu na małą ich liczebność w badanej próbie

Na liderów własnych ugrupowań zamierza też głosować zdecydowana większość sympatyków PiS, PO oraz Samoobrony (po około dwóch trzecich zadeklarowanych wyborców tych partii). W elektoracie PO obok Donalda Tuska relatywnie sporym poparciem cieszy się Włodzimierz Cimoszewicz, na którego zamierza oddać swój głos co siódmy zwolennik Platformy. Znacznie mniej osób (co dwudziesty wyborca PO) deklaruje poparcie dla Lecha Kaczyńskiego. Z kolei w elektoracie PiS, drugim po liderze najczęściej popieranym kandydatem jest Donald Tusk. Zamiar oddania na niego głosu zgłasza jednak zaledwie co dziesiąty zadeklarowany wyborca partii braci Kaczyńskich. Sympatie elektoratu Samoobrony, poza popieranym przez większość zwolenników tej partii Andrzejem Lepperem, są już wyraźnie rozproszone. Nieco więcej zwolenników niż wszyscy pozostali kandydaci ma w tym elektoracie Włodzimierz Cimoszewicz - jednak nawet za jego kandydaturą opowiada się zaledwie co piętnasty zadeklarowany wyborca Samoobrony.

Znacznie mniej zwolenników w gronie potencjalnych wyborców własnych ugrupowań mają Jarosław Kalinowski, a zwłaszcza Maciej Giertych. Lider PSL, choć dla elektoratu swej partii jest kandydatem numer jeden, może liczyć na głosy tylko niespełna jednej trzeciej spośród nich. Pozostała część tego elektoratu opowiada się za kandydaturami innych polityków, a głównie za przodującymi w rankingach - Donaldem Tuskiem (9% poparcia), Lechem Kaczyńskim lub Włodzimierzem Cimoszewiczem (po 10% elektoratu PSL). W porównaniu z innymi ugrupowaniami stosunkowo największy odsetek wyborców PSL zapowiada swą absencję w wyborach prezydenckich.

Kandydatem najmniej popieranym przez elektorat swojego ugrupowania jest Maciej Giertych. Zamiar oddania na niego głosu deklaruje niespełna co piąty potencjalny wyborca LPR. Niemal tyle samo zwolenników ma w tym elektoracie Donald Tusk, a największa grupa wyborców tej partii - ponad jedna czwarta - deklaruje poparcie dla Lecha Kaczyńskiego. Relatywnie sporo zwolenników ma tu także Andrzej Lepper.

Tabela 3

Na kogo z tej listy najchętniej oddał(a)by Pan(i) głos w wyborach prezydenckich?	Wskazania potencjalnych elektoratów według terminów badań											
	LPR		PO		PSL*		PiS		Samo-obrona		SLD*	
	VII	VIII	VII	VIII	VII	VIII	VII	VIII	VII	VIII	VII	VIII
	w procentach											
Henryka Bochniarz	0	0	1	2	0	0	0	0	0	0	0	0
Marek Borowski	3	2	2	0	8	3	2	2	2	2	8	0
Włodzimierz Cimoszewicz	14	9	21	15	25	10	9	6	13	7	80	83
Maciej Giertych	18	19	1	1	0	4	2	3	3	3	0	0
Lech Kaczyński	28	28	6	5	17	10	64	69	6	3	0	2
Jarosław Kalinowski	6	2	0	0	32	30	1	0	3	2	3	0
Janusz Korwin-Mikke	-	0	-	0	-	4	-	0	-	0	-	3
Andrzej Lepper	11	13	0	1	7	3	4	4	66	67	2	0
Zbigniew Religa	10	6	10	3	11	6	12	3	4	2	3	6
Donald Tusk	0	20	46	68	0	9	4	10	0	3	0	0
Stanisław Tymiński	4	0	1	0	0	0	0	0	0	3	0	0
Inny kandydat	0	1	3	0	0	0	0	0	0	0	4	0
Trudno powiedzieć	5	0	7	2	0	3	2	3	0	7	0	6
Niegłosujący	1	0	2	3	0	18	0	0	3	1	0	0

* Dane dotyczące tych elektoratów należy traktować ostrożnie ze względu na małą ich liczebność w badanej próbie

W przypadku większości kandydatów ich atrakcyjność dla wyborców popierającej ich partii niewiele się zmieniła. Niemal w takim samym stopniu jak w lipcu za kandydaturami swych liderów opowiadają się zwolennicy Samoobrony, PSL, LPR oraz SLD. Tylko nieco częściej za „swoim” kandydatem optuje elektorat PiS (5-punktowy wzrost poparcia dla Lecha Kaczyńskiego). Wyjątkiem pod tym względem jest natomiast Donald Tusk, jeszcze do niedawna mający dość umiarkowane poparcie nie tylko wśród ogółu badanych, ale i wśród wyborców PO. W ciągu ostatniego miesiąca liczba jego zwolenników w elektoracie tej partii wzrosła o 22 punkty procentowe. Poza własnym ugrupowaniem ma on też obecnie więcej sympatyków wśród potencjalnych wyborców większości pozostałych liczących się partii.

Włodzimierz Cimoszewicz, który ma obecnie wyraźnie mniejsze poparcie niż przed miesiącem, stracił niemal we wszystkich elektoratach z wyjątkiem SLD. Stosunkowo w największym stopniu odwrócili się od tej kandydatury zwolennicy PSL.

Opracowała

Agnieszka CYBULSKA